Wprowadzenie

Połowa XI w. i druga część tego stulecia – a według innych także okres około 1100 r. – uważane są za „punkt zwrotny" w historii Niemiec. Zaszła wówczas seria doniosłych zmian, które choć nie zniosły całkowicie dawnych struktur, to je osłabiły bądź przekształciły. Najlepiej udokumentowane są procesy dotyczące sfery politycznej i kościelnej – mamy tu do dyspozycji wielkie bogactwo źródeł z epoki, niemal niespotykane dla wcześniejszych okresów średniowiecza. Nic dziwnego zatem, że w dawniejszych badaniach często podejmowano tematykę owych przemian, traktując starcie między papieżem Grzegorzem VII a królem Henrykiem IV jako przykład konfrontacji między „Kościołem" a „państwem". Zbyt często oceniano je też, przykładając do niego miary czasów badacza.

Czas przełomu

O tym, że połowę XI w. uznaje się za granicę epok, świadczy też struktura niemal wszystkich podręczników i syntez historii średniowiecza. Lata 1046 (synody w Sutri i Rzymie oraz usunięcie z urzędu trzech papieży) lub 1056 (śmierć Henryka III) zwykle pojawiają się jako ważne daty graniczne w historii Niemiec; rok 1054 (schizma między Kościołem wschodnim a zachodnim) stanowi ważną cezurę dla powszechnej historii tej instytucji. Kryzys niemieckiej władzy królewskiej, o którym głównie traktować będzie niniejszy tom, rozpoczął się już w drugiej połowie panowania Henryka III i stał się szczególnie widoczny po 1050 r., dlatego czasy tego władcy zostaną uwzględnione w naszym opisie.

Nie ulega wątpliwości, że wiek XI, a zwłaszcza jego druga połowa, przyniosły głębokie przeobrażenia niemieckiej władzy królewskiej – nie jest natomiast do końca jasne, czy władcy tamtego okresu, tj. przede wszystkim Henryk III i Henryk IV, świadomie wprawiali w ruch ukierunkowane na przyszłość procesy, by zabezpieczyć i lepiej ugruntować władzę królewską. Nie ma jednej opinii co do tego, czy już Salijczycy – a nie dopiero Staufowie – starali się pozyskać ministeriałów i uczynić z nich stronników władzy królewskiej i czy faworyzowali miasta jako filary tejże władzy. K. Bosl chciał widzieć już w Henryku III świadomego promotora ministeriałów i spostrzegał tym samym szersze, racjonalne elementy w strukturze i praktyce jego rządów; F. Prinz podawał to w wątpliwość. Wzorce dla polityki wznoszenia zamków, którą Henryk IV tak systematycznie prowadził w Saksonii, pochodziły może od doradcy króla, arcybiskupa Adalberta z Bremy, a zatem ten perspektywiczny pomysł niekoniecznie musiał się zrodzić w głowie monarchy. Dla polityki finansowej i administracji terytorialnej ostatniego władcy z dynastii salickiej, Henryka V, ważnym bodźcem rozwojowym były być może koncepcje, które z królestwa anglonormańskiego przywiozła ze sobą świta jego angielskiej żony Matyldy.

Ministeriałowie i miasta jako wsparcie królów

W zarysowanej tu epoce powiększała się nie tylko domena królewska, którą zarządzano w sposób bardziej uporządkowany – podobnie zaczęli postępować ze swymi terytoriami także panowie świeccy i dostojnicy kościelni. Do konfrontacji między arcybiskupem Moguncji Adalbertem a Henrykiem V doszło głównie ze względu na dążenia hierarchy do powiększenia swoich włości, które napotkały podobne usiłowania ze strony monarchy. Tworzenia powiązanych ze sobą kompleksów ziemskich i ich wewnętrznej rozbudowy nie można tłumaczyć wyłącznie dążeniem do większej racjonalności gospodarowania – procesy te były konsekwencją zmian w Kościele, zachodzących w okresie sporu o inwestyturę. Ze względu na zakaz funkcjonowania kościołów prywatnych, po raz pierwszy wyraźnie sformułowany w 1059 r., szlachta została

Tworzenie władztw terytorialnych przez panów świeckich i duchownych

zmuszona do posiłkowania się innymi formami sprawowania władzy nad ogromnymi posiadłościami kościelnymi i odtąd korzystała z instytucji wójtostw kościelnych, aby łączyć swoje często rozproszone włości w większe kompleksy.

Wzrost liczby ludności

Trudno orzec, czy na te zmiany w strukturze władzy miał wpływ przyrost demograficzny. Przy braku materiału statystycznego możemy jedynie podejrzewać, że liczba ludności faktycznie wzrosła. Z kolei przekształcenia w obszarze produkcji rolnej i technik rolniczych nie mogą być precyzyjnie datowane ze względu na brak źródeł. W każdym razie w inwentarzach majątków dworskich częściej niż w poprzednim okresie wymieniano narzędzia żelazne (motyki, sierpy, siekiery); być może wolno wnioskować z tego, że faktycznie zastępowano wówczas wcześniejsze, niemal wyłącznie drewniane narzędzia trwalszymi przyborami żelaznymi, dzięki czemu można było poprawić wydajność rolnictwa.

Udoskonalenie techniki rolniczej

Do wzrostu produkcji przyczyniła się też poprawa technik uprawy, której nie sposób dokładnie datować, ale której efekty były widoczne od połowy XI w. Do zmian należało zastąpienie drewnianego radła, dominującego we wcześniejszym okresie, pługiem koleśnym, który miał metalowe ostrze z pionową krawędzią i obłożoną metalem odkładnicę do obracania skib ziemi. Taki pług mógł być również używany do obróbki ciężkich gleb madowych, które były szczególnie urodzajne. Siła pociągowa bydła i wołów zwiększyła się dzięki nowym metodom zaprzęgania zwierząt [L. White]. Z kolei wynalezienie podkowy początkowo przyniosło niewielkie korzyści dla rolnictwa, ponieważ konie były w nim wykorzystywane tylko w ograniczonym zakresie.

W XI w. tzw. gospodarka trójpolowa (trójpolówka) zadomowiła się już w większości regionów Niemiec, po tym jak w IX w. pojawiła się na ziemiach zachodnich. Ponieważ odtąd jedna część pól była zasiewana jesienią, a druga wiosną, najbardziej pracochłonne prace polowe były lepiej rozłożone w ciągu roku, co oznaczało również, że ta sama liczba osób mogła uprawiać większy obszar.

Większa produkcja białka z warzyw i roślin strączkowych prawdopodobnie poprawiła ogólny stan zdrowia ludności. W omawianym okresie zmieniły się też nawyki żywieniowe, a podstawowym pożywieniem stał się chleb. Można to wywnioskować z rozpowszechnienia się młynów wodnych, które istniały już wprawdzie od IX w., ale spopularyzowały się w drugiej połowie XI i w XII w. Wzrost produkcji żywności i lepsze odżywianie przełożyły się na wzrost liczby ludności, który jednak osiągnął swój szczyt dopiero pod koniec XII i w XIII w. Również w tym przypadku rozwojowy punkt zwrotny przypadł zapewne na połowę XI stulecia. Choć jednak sytuacja żywnościowa się poprawiała, to w XI w. wciąż występowały klęski głodu, jakkolwiek nie w takim samym natężeniu jak w wieku IX i XII. W niektórych regionach kryzysy głodowe były prawdopodobnie już pierwszymi oznakami przeludnienia.

Zmiana nawyków żywieniowych

Zmiany te wpłynęły na wielkość populacji, ale jeszcze bardziej na wewnętrzną strukturę zachodniego społeczeństwa, które właśnie wtedy przybiera formę charakterystyczną dla kolejnych stuleci. W XI w. powoli powstaje rycerstwo, chłopi zaczynają wykształcać się jako stan, a kler – wyraźniej odróżniać się od świeckich. Zmiany te zostały uchwycone już na początku XI w. w wyobrażeniu trójpodziału społeczeństwa na modlących się, walczących i pracujących (*oratores*, *bellatores* i *laboratores*), chociaż w omawianym okresie „stany" nie wykształciły się jeszcze ostatecznie. Trójdzielny model społeczeństwa pomija jednak dalszy rozwój struktury społecznej – w XI w. w oddzielną grupę uformowali się mieszkańcy miast, a rzemiosło i kupiectwo dało byłym mieszkańcom wsi możliwość przetrwania i szanse na awans.

Trójdzielny model społeczeństwa

Rzesza utraciła swą wiodącą rolę również w sferze kościelnej. Stało się to szczególnie widoczne podczas pontyfikatu Urbana II (1088–1099). Skuteczność i uznanie tego papieża przez cały zachodni świat zależały nie tyle od jego pozycji w Rzymie i w Rzeszy, co od jego poparcia we Francji. Ekspansja zachodniego chrześcijaństwa nie rozpoczęła się pod przywództwem cesarzy – to

papiestwo zmobilizowało dużą liczbę pomniejszych książąt, rycerzy i ich synów do przedsięwzięcia zakończonej sukcesem pierwszej krucjaty.

Nasilenie aktywności budowlanej

Od około połowy wieku możemy znaleźć dowody na rozległą działalność budowlaną wielu biskupstw. Należą do nich Halberstadt, Eichstätt, Augsburg, Pasawa, Brema i Hildesheim. Budowa katedry w Spirze, zainicjowana przez biskupa Benona z Osnabrück (1068–1088) i królewskiego kapelana Ottona, późniejszego biskupa Bambergu (1102–1139), wymagała nowych rodzajów wiedzy inżynieryjnej, a budynki pałacowe w Goslarze i Paderborn dowodzą, że zdobycze techniki wykorzystywano także do wznoszenia budynków świeckich.

Zwiększona mobilność mieszkańców wsi, po raz pierwszy widoczna w średniowieczu jako zjawisko masowe i przejawiająca się w pielgrzymkach, ruchach religijnych i krucjatach, również wskazuje na charakterystyczne dla epoki wstrząsy i zmiany. Tak zwana reforma kościelna, przede wszystkim wiązana z imieniem papieża Grzegorza VII i wyznaczająca nowy, obiecujący kierunek rozwoju życia kościelnego, spowodowała wykształcenie się zorientowanego na Rzym centralizmu papieskiego. Zniknęły odmienności w liturgii, które w niektórych krajach (Hiszpania, Północna Italia) istniały do czasów Grzegorza VII. Podobnie zanikła niezależna jurysdykcja metropolitów i synody prowincjonalne. Zastąpiono je liturgią rzymską, a we wszystkich istotnych kwestiach prawnych – rzymską jurysdykcją. Prawo kanoniczne w nieznany dotąd sposób przeorientowane zostało na urząd i osobę papieża.

Ukierunkowanie Kościoła na osobę papieża

Nowa rola Niemiec

Być może już w XI w. zmiany zaczęły podążać w kierunku, który ostatecznie spowodował, że Rzesza pozostała w tyle za Francją i Anglią w rozwoju „nowoczesnych" struktur. Tam bowiem, przede wszystkim w Anglii i na Sycylii, która znajdowała się pod normańskim panowaniem od końca XI w., inaczej niż w Rzeszy, rozwinęły się podstawy nowoczesnej państwowości zorientowanej na władzę królewską, które miały stać się kluczowe w dalszej historii Zachodu.

Tytuł niniejszej książki, *Spór o inwestyturę*, bardzo niedoskonale oddaje różnorodne zmiany, które zachodziły w okolicach punktu zwrotnego, przypadającego między 1050 a 1125 r. W najlepszym razie termin ten może odnosić się do napięć między władzą królewską a Kościołem, charakterystycznych dla okresu między 1075 a 1122 r. Należy jednak zauważyć, że „spór o inwestyturę" zmienił swój punkt ciężkości w ciągu prawie półwiecza, które upłynęło między przedziałem 1075–1078 a 1122 r. Przez pierwsze dwadzieścia lat skupiał się na zakazie inwestytury z rąk świeckich, później zaś (od około 1095 r.) dotyczył już zakazu hołdu lennego (*hominium* lub *homagium*). W niniejszej syntezie użyto jednak terminu „spór o inwestyturę", aby z grubsza określić ramy czasowe tomu.

Pojęcie „spór o inwestyturę"